Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# REPUBLIKA

ROK III. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 20 KWIETNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 107

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

# Na gruzach katedry sofijskiej.

## Sprawcy zamachu i działacze komunistyczni zostali aresztowani.

## Bułgarja żąda pozwolenia na powiększenie kontygentu wojską

**Paryż**, 19 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Matin donosi z Sofji, że policja odkryła inicjatorów zamachu na katedrę. Są niemi: przewodniczący centralnego komitetu komunistycznego w Sofji, Jankow i jego zastępca Milkow.

Ten ostatni, były oficer, umieścił piekielną maszynę w dniu wybuchu na dachu kościoła. Podczas rewizji wykryto dokumenty, z których wynika, że zamach należy przypisać komunistom. Wszyscy przywódcy miejscowych komunistów znajdują się oczywiście w więzieniu.

Wedle Petit Parisien liczba aresztowanych wynosi 500 osób. Także komunista, należący do komitetu wykonawczego białogrodzkiej partji komunistycznej Frydman został aresztowany.

***

**Sofja**, 19 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Oddziały wysłane w pościgu za bandą, która dokonała napadu na automobil królewski zdołały schwycić jednego z przywódców bandy i natrafić na ślady rozproszonej bandy.

***

**Sofja**, 19 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dokonane aresztowania i rewizje doprowadziły do wykrycia szerokiego spisku i zamieszanych w nim osób. Materjał zdobyty przy aresztowaniach i rewizjach ułatwił wyszukanie wszystkich nici spisku. Władze odmawiają udzielania prasie szczegółowych wiadomości, by nie utrudniać dalszego śledztwa.

***

**Sofja**, 19 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Dokonano licznych aresztowań wśród komunistów i agrarjuszy, podejrzanych o współdziałanie w zamachu na katedrę W czasie rewizji policja poczyniła odkrycia wielkiej wagi.

### OBOSTRZENIA CELNE I PASZPORTOWE.

Polska Agencja Telegraficzna.

**Białogród**, 19 kwietnia.

Wedle doniesień z Sofji, oświadczono tam w ministerstwie spraw zagranicznych, że komuniści bułgarscy otrzymali przed niedawnym czasem drogą przez Morze Czarne 4 miljony złotych rubli. Dotychczas nie można było stwierdzić, gdzie te pieniądze są ukryte. Wszystkie pociągi kolejowe, nadchodzące z Bułgarji opóźniają się z powodu obostrzonej rewizji paszportowej i celnej. Wszyscy podróżni poddani są rewizji osobistej.

### POGRZEB OFIAR WYBUCHU.

Polska Agencja Telegraficzna.

**Sofja**, 19 kwietnia.

Odbyty dzisiaj pogrzeb ofiar wybuchu spowodował szereg wstrząsających scen. Ciała spoczęły w ogromnym wspólnym grobie wśród rozdzierających okrzyków osieroconych rodzin. Między ofiarami wybuchu znajduje się trzech deputowanych, 13-tu generałów, 8-miu pułkowników, 8-miu wyższych urzędników, dwóch adwokatów, 19 kobiet i 7 dzieci, z których najmłodsze liczy cztery lata.

### BUŁGARJA ŻĄDA ZWIKSZENIA KONTYGENTU MILICJI NARODOWEJ.

Polska Agencia Telegraficzna.

**Paryż**, 19 kwietnia.

Nota rządu bułgarskiego, domagająca się zwiększenia kontyngentu milicji narodowej na skutek zamieszek w Bułgarji, została wręczona konferencji ambasadorów. W niektórych kołach politycznych sądzą, że konferencja ambasadorów mogłaby przychylnie odnieść się do tego żądania.

### RZĄD BUŁGARSKI O SYTUACJI.

**Sofja**, 19 kwietnia.

Mówiąc o zarządzeniach, wydanych w związku z wybuchem w katedrze, prezes rady ministrów stwierdził, że rząd, opierając się na jedności narodu i dążeniu jego do swobody i niezależnego bytu, czynić będzie nadal wysiłki, celem zapewnienia zbawienia kraju, którego energja, pomimo klęsk, pozostała niezłamana.

Miejmy nadzieję — mówił premjer — iż ciężkie ofiary, jakie ponosi Bułgarja w walce z elementem anarchistyczno-komunistycznym, otworzą oczy opinji europejskiej i mężów stanu, którzy muszą wreszcie zrozumieć iż kraj nasz, tak lojalny w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań wyczerpuje swe siły w okrutnej walce, której rezultaty mają dla Europy wielkie znaczenie. Dlatego też jestem przekonany, zakończył premjer — iż możliwość zwiększenia sił zbrojnych i zagwarantowania naszego istnienia będzie zapewnione.

***

**Sofja**, 19 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Minister spraw wewnętrznych Sussow oświadczył w wywiadzie prasowym, iż wspólny front komunistów i agrarjuszy działa w interesie państw obcych i za ich pieniądze. Wobec niemożności doprowadzenia do rewolucji, działalność jego przejawia się w bandytyzmie i morderstwach. Zbrodnicze jednostki po aresztowaniu ich złożyły zeznania które pozwalają wykryć sprawców zamachu.

# Zamordowanie zawiadowcy w Wolbórce

## Trupa znaleziono nad ranem w zamkniętej przez mordercę kasie kolejowej.

## Na miejsce zbrodni zjechały władze prokuratorskie, sądowe oraz policyjne wraz z „Lordem", postrachem zbrodniarzy i złoczyńców.

Onegdaj nad ranem, na stacji kolejowej Wolbórka, leżącej na szlaku Koluszki — Piotrków, w odległości 15 kilometrów od Spały, wykryto ohydną zbrodnię.

O godzinie 4-ej rano w poczekalni stacyjnej zgromadziło się kilkanaście osób pragnących odjechać z Wolbórki pociągiem wychodzącym z Warszawy o godzinie 12 m. 5 w nocy w kierunku Częstochowy.

Do przyjścia pociągu na stację Wolbórka pozostawało zaledwie pół godziny, a zawiadowca, pełniący jednocześnie obowiązki kasjera, nie ukazywał się w okienku, przed którem utworzył się ogonek.

Mniej cierpliwi zaczęli sarkać i kołatać do kasy. Nikt nie odpowiadał. Dozorca stacyjny, na zapytanie gdzie jest zawiadowca, wzruszył ramionami.

Gdy pociąg już wjeżdżał na stację, zebrani przed okienkiem kasowym zauważyli, że drzwi od kasy są

**zabite z zewnątrz gwoździami.**

Odkrycie wywołało zdenerwowanie. Wezwano dozorcę, który przy pomocy siekiery utorował drogę. Po otworzeniu drzwi ujrzano straszny widok

**w kasie leżał zakrwawiony trup zawiadowcy,**

z głową roztrzaskaną tępem narzędziem. Cios musiał być straszny, gdyż czaszka pękła, odsłaniając mózg.

Morderca nie pozostawił narzędzia zbrodni, opróżnił szufladę z gotówki i, chcąc opóźnić chwilę wykrycia zabójstwa,

**przygwoździł drzwi do ramy.**

Z tymczasowych obliczeń wynika, że zbrodniarza spotkał gorzki zawód. W kasie było bardzo niewiele gotówki,

**od 100 do 200 złotych.**

Ustalone zostało, iż morderstwa dokonano między godz. 2.30 a 4.30.

Bezpośrednio po odkryciu morderstwa na miejsce wypadku zjechała z Łodzi komisja śledcza, która dokonała oględzin trupa.

Stwierdzono, iż morderca uderzył ofiarę młotem żelaznym w głowę.

Trupa wydano rodzinie zamieszkałej w Praszce pow. wieluńskiego.

Dochodzenie prowadzi łódzki urząd prokuratorski.

Wraz z wywiadowcami urzędu śledczego na miejsce zbrodni zabrano psa policyjnego „Lorda" słynnego ze swych sukcesów w wykrywaniu zbrodniarzy.

# Anglja — protektorką Turcji.

## Wszystkie cieśniny morskie pod kontrolą W. Brytanji.

**Nowy Jork**, 17 kwietnia

Korespondent „Chicago Tribune" publikuje sensacyjną wiadomość o tajnym układzie, który został zawarty między Turcją a Anglją w roku 1919 w okresie, kiedy Turcja była zrujnowana i pokonana wojną. Przeciw temu układowi, który otrzymał w spadku po swoich poprzednikach występuje teraz Kemal pasza, szukając sprzymierzeńca we Francji. Kemal nie chce wiedzieć nic o haniebnym układzie, który zawarł w roku 1919 rząd poprzedni z rządem Wielkiej Brytanji.— Układ ten jest dla Turcji upokarzający. Artykuł pierwszy zapewnia Turcji bezpieczeństwo granic, lecz pod warunkiem, a nad Turcją będzie się rozciągał tajny protektorat angielski. Artykuł drugi mówi o Konstantynopolu, jako siedzibie kalifatu i sułtana, artykuł 3 przewiduje utworzenie niezależnego Kurdystanu, czemu Turcja nie może się sprzeciwić. Art. 4-ty orzeka: Turcja będzie popierała akcję angielską, zmierzającą do opanowania Iraku i Syrji. Turcja popierać będzie wpływy angielskie nad wszystkimi krajami mahometańskimi. Układ przewiduje oddanie wszystkich cieśnin morskich pod kontrolę Anglji.

**Paryż**, 15 kwietnia.

Sensacją dnia jest w Konstantynopolu stwierdzenie faktu, że szczepy nestorjańskie, które w czasach ostatnich — zgromadziwszy się w większe bandy — wpadły na terytorjum bezpornie tureckie, gromiąc tureckie oddziały wojskowe, działają pod presją Anglji.

# Likwidacja rewolty w Lizbonie.

## Zbuntowane oddziały kapitulowały.

**Paryż**, 19 kwietnia.
Agencja Wschodnia.

Dzienniki donoszą z Lizbony, że ruch rewolucyjny wszczęty został przez majora Camara przy udziale kilkuset żołnierzy piechoty, kawalerji i artylerji, którzy po uwięzieniu szeregu wyższych urzędników utworzyli tymczasowy dyrektorjat i ufortyfikowali się w okolicy koszar kawalerji. otoczeni następnie przez wojska rządowe. Przy starciu po obu stronach byli ranni i pewna ilość zabitych.

Prezydent i rząd obradują bez przerwy. Zdaje się, że rząd jest panem sytuacji.

**Lizbona**, 19 kwietnia.

Zbuntowane oddziały kapitulowały. W czasie utarczek rany odniosło 100 osób. Panuje całkowity spokój.

—:o:—

# Sejm duński godzi się na zmniejszenie liczby wojska.

**Kopenhaga**, 18 kwietnia.

Większość sejmu duńskiego zgodziła się na propozycje radykałów zmniejszenia armji i floty tak, by służyła ona tylko do czuwania nad bezpieczeństwem wewnętrznem w kraju.

Wszystkie twierdze mają być zniszczone, państwowe stocznie i warsztaty okrętowe mają być przekształcone. Oddziały strażnicze, t. zw. wojsko strażnicze ma się składać z 1,600 ludzi i ma być wyćwiczone także w obsłudze dział polowych.

Wydatki na utworzenie tych oddziałów strażniczych mają wynosić 7,5 miljonów koron, zaś wydatki na marynarkę 10,4 miljonów koron. Głosowanie ludowe ma rozstrzygnąć, czy ustawa ta wejdzie w życie.

# Za jaką cenę pozyskał Pasicz Radicza

## Wspaniały pałac w Zagrzebiu jest niemym świadkiem tej judaszowej tranzakcji.

Od czasu słynnej deklaracji posłów chorwackich ze stronnictwa Radicza w Skupszczynie, którzy uznali zarówno jedność trójjedynej Jugosławji, jak serbski dom królewski — stosunki w Jugosławji wykazują stanowczy zwrot ku pojednaniu. O zwrocie tym świadczy także audjencja Pawła Radicza u króla, na której nastąpiło ustalenie stosunku pomiędzy partją Radicza, reprezentującą prawie całą Chorwację, a rządem królewsko - serbskim i jugosłowiańskim zarazem.

Należy tu uczynić małe wyjaśnienie. Przyjęty na audjencji przez króla Pawło Radicz, nie jest identyczny ze Stiepanem Radiczem, słynnym przywódcą chorwackiej partji chłopskiej i republikańskiej, podróżnikiem do sowieckiej Moskwy, ukrywającym się i więzionym następnie „zdrajcą stanu". Pawło Radicz jest jednak Stiepana rodzonym bratem, także jednym z przywódców partji, a pozatem uczonym i namiętnym etnografem i folklorystą chorwackim, który w swoich badaniach nad obyczajami i pieśnią ludu chorwackiego poznał ten lud i następnie on to właściwie wciągnął swojego brata do obcowania z tym ludem. Stiepan jednak, natura bardziej realna i praktyczna, a zarazem obdarzony większym temperamentem, poszedł w innym kierunku niż etnograf i został politykiem chłopskim, przywódcą chorwackiego ludu. Wędrówki jego razem z Pawłem po całym kraju dały mu nietylko wielką znajomość psychologji tego ludu, ale także ogromną popularność, opartą na znajomości osobistej wszystkich niemal wybitniejszych chłopów we wszystkich wsiach chorwackich. Dzięki temu stał się on potęgą i jest nią po dziś dzień.

Uczyniwszy tę małą dygresję personalną, wrócimy teraz do pobieżnego przynajmniej scharakteryzowania układu stosunków partyjnych i politycznych przedewszystkiem w Chorwacji z partją Radicza na czele, a potrosze i w całej Jugosławji, bez czego niemożliwem jest gruntowniejsze zrozumienie tego stadjum, w jakie obecnie wszedł stosunek Chorwacji do Serbji, jak też etapów poprzedzających.

Chorwacja, znajdująca się pod władzą Austrji, aż do czasu wielkiej wojny żyła oczywiście życiem zupełnie odrębnem od Serbji. Teoretycznie i ideologicznie łączność pomiędzy obu wielkiemi szczepami jugosłowiańskimi była zachowana, jednakże łączność tą podtrzymywały nici względnie nieliczne, a praktycznie fakt wchodzenia w skład austrjackiej monarchji wycisnął swe piętno na całem życiu chorwackim i do siebie je przystosował. Z tego faktu wynikał przedewszystkiem brak u chorwatów inteligencji narodowej, jakbyśmy to nazwali. Nawet to bowiem, co się mogło wybić z ludu miejscowego, szło w służbę biurokracji austrjackiej i jeżeli nawet zachowało język narodowy, to w każdym razie całe myślenie tych warstw nastawione było na państwowość austrjacką, i nawet na swoistą pewnego rodzaju „austrjacką kulturę", a własna państwowość serbska i własna narodowa kultura przyświecały temu — albo nie — jako ideał bardzo w każdym razie oddalony.

Stiepan Radicz także z konieczności był w swoim czasie austrjackim politykiem. Musiał bowiem wychodzić z faktu, że jego wyborcy są obywatelami państwa austrjackiego, a on sam i ewentualnie elekci z jego partji kandydują do parlamentu austrjackiego, tam muszą wejść i tam muszą działać na gruncie austrjackich ustaw i na grucie austrjackiej przynależności państwowej. Jednakże u jego wyborców ta świadomość austrjacka była jeszcze bardziej mglista i nieokreślona, niż świadomość przynależności do narodowości serbskiej u chorwackiej biurokratycznej inteligencji miejscowego pochodzenia. Ograniczała się ona na ogół do pewnego kultu personalnego dla monarchizmu. Do pewnej popularności Franciszka Józefa jako „cesarza" i na tem koniec. Pozatem zaś masy chorwackiego chłopskiego ludu tkwiły całą duszą w swoim prastarym obyczaju, swojej prastarej pieśni, w całym swoim folklorze, który u ludu tak jeszcze prymitywnego, tak wyłącznie wiejskiego i rolniczego zajmował i zajmuje daleko większą dziedzinę życia, niż to można stwierdzić w społeczeństwach przemysłowych i miejskich.

U tego ludu, a zatem u całej chorwackiej partji ludowej, przejście od owego austrjackiego „monarchizmu" do **narodowego chorwackiego republikanizmu** dokonało się o wiele łatwiej, niźli się to mogło wydawać. Psychologiczne przesłanki tego zjawiska są bardzo proste:

**Był cesarz, który mógł wszystko,** od którego wszystko zależało, który trzymał w rękach los całego ludu chorwackiego — **i ten cesarz sprowadził na cały lud chorwacki nieszczęście, wojnę, katastrofę, klęskę, głód. A zatem — cesarz jest niedobry i cesarstwo jest niedobre. A zatem monarchizm jest jedno** znaczy z militaryzmem, gdy militaryzm, jak się okazuje, jest klęską ludzkości.

I dlatego widzimy to paradoksalne na pozór zjawisko, że w Chorwacji chłopskiej, do niedawna monarchicznej, klerykalnej, zacofanej, naraz zjawia się i pozyskuje zwolenników w całym kraju w 95 proc., **pacyfistyczna, mirotworna człowieczańska republika"** — jak ją nazwał Radicz. W tym „pacyfistyczno - mirotwornym humanitaryźmie" jest coś mistycznego, coś irracjonalnego, coś trudno wytłomaczalnego kategorjami naszych współczesnych pojęć i poglądów politycznych. Jednakże to coś wypływa z samych głębin psychologji ludowej i zasługuje na zupełnie poważne traktowanie. Republikanizm chorwatów jest narazie istotny, gdyż powstał on na gruzach zrujnowanej wiary w monarchję i monarchizm.

Trzeba tutaj dodać, że raczej republikańskiem jest również usposobienie zarówno ludu, jak i inteligencji w całej Jugosławji.

Monarchistów przekonanych jest bardzo mało nawet w samej Serbji — nawet obecnie będący przy władzy z ramienia królewskiego rządu radykali popierają króla nie z przywiązania do domu królewskiego lub do monarchizmu jako do formy rządu, lecz ze względów praktycznych i utylitarnych.

Dom królewski był w Serbji i pozostał. Jest on w oczach państw europejskich pewnym symbolem, dawno im znanym, państwa jugosłowiańskiego i jest też jedynym, jak obecnie, realnym wyrazem łączności państwowej pomiędzy świeżo połączonemi trzema częściami Jugosławji. Dom królewski — rząd królewski, z ręki też tego tylko rządu mogła otrzymać władzę dążąca do niej oddawna partja radykalna, która poza tą miłością do władzy bynajmniej nie kryje, ani nawet nie udaje wielkiej miłości do osoby królewskiej.

To samo jeszcze w większym stopniu należy powiedzieć o partji demokratów (Samostulcew), która się wyłoniła w swoim czasie z partji radykalnej. Tę partję demokratów (większości) Dawidowicza należy odróżnić od demokratów Pribiczewicza, stanowiącej mniejszość, a (obecnie stojącej przy boku rządowych radykałów), która stanowi resztkę dawnej demokratycznej partji, opuszczoną przez większość swoich „kompartjotów" wtedy, gdy poszła ona na ugodę z partją rządową. „Pribiczewowcy" mają swoich zwolenników i w Chorwacji — właśnie wśród tej inteligencji chorwackiej, że tak powiemy ‚beznarodowej", która była przed wojną niejako „przynależna" ideologicznie do państwa austrjackiego, a teraz z lojalistyczno - państwowego usposobienia jest także zwolenniczką rządu, wyobrażającego państwową ideę Jugosławji. Ma ona także swoich zwolenników w Bośni między tamtejszymi serbami, którzy są usposobieni bardzo nacjonalistycznie — wobec istnienia stronnictwa serbów muzułmańskich uważających swoje wyznanie za zagrożone przez chrześciańsko - prawosławne rządy Jugosławji, i stronnictwa turków bośniackich.

Jak wiemy, podstawą opozycji wszystkich wymienionych partji wobec rządu były względnie słabe idee zasadnicze. Te znalazły swój grób przy rozwiązaniu dawnej Skupstiny, w której wielką stosunkowo liczbę posłów mieli komuniści, mieli także socjaliści — słowem opozycja nieprzejednana. Obecna opozycja opiera się raczej na różnicach regjonalnych (katolicyzm chorwatów i odmienność ustroju administracyjnego pozostała w Chorwacji, Dalmacji i Krainie po Austrji) i przedewszystkiem personalnych. Zwalczający się politycy różnych obozów mają nietylko różne programy społeczne, a tembardziej gospodarcze, ile różne hasła. A wspólne — dążenia do władzy.

Ponieważ rządzący radykali wraz z nielicznymi demokratami Pribiczewicza znaleźli się w tak nieznacznej większości, że władzę im samym trudno byłoby utrzymać — a z drugiej strony opozycjonistom i zwłaszcza Radiczowi z jego partją zadługo już było czekać na jaki taki udział w beneficjach władzy — więc porozumienie na tym gruncie ostatecznie dość łatwo doszło do skutku. Doszło tem łatwiej, że podobno nie obyło się tutaj bez czynników — finansowych. „Slovenec" (słowieński) donosi, że rząd Pasicza zdradził w ostatnich czasach niezwykłą hojność w stosunku do polityków opozycji, kaptując ich sobie i czapką i papką i solą. Specjalnie co się tyczy Radziczów, jednego i drugiego, to pozyskanie ich partji dla lojalistycznej wobec rządu królewsko - serbskiego deklaracji nastąpiło dzięki subsydjowaniu ich partji znaczną sumą, którą partja była winna za nabyty na swą siedzibę wspaniały pałac w Zagrzebiu, dawniejszą rezydencję arcyksięcia austrjackiego.

Prawda to, czy nie prawda — trudno sprawdzić, boć przy tranzakcji nikt nie był, ale „fama fert", a jak wiadomo „nie ma dymu bez ognia". W każdym razie deklaracja nastąpiła i pojednanie zadokumentowano nawet zamiarem zwolnienia internowanych posłów chorwackiej partji chłopskiej. Czy ono sięgnie w głąb całej masy ludowej to jeszcze niewiadomo. Podobno Radicz w swojej własnej partji natrafił na silną pod tym względem opozycję. Podobno wielu wybitnych przywódców partji i posłów w tej liczbie generalny sekretarz partji Krajewicz było zdziwionych i zaskoczonych ugodą, sygnowaną niejako mową Radicza.

Co z tego wszystkiego wyniknie chi lo sa? W każdym razie jedno jest pewnem, że partja rządowa bardzo pragnie zgody i bardzo jest jej potrzebnem pozyskanie przynajmniej części opozycji, zarówno dla wzmocnienia swej pozycji w Skupsztynie, jak też dla poprawienia swej opinji przed Europą. Wybory, jak wiadomo, przeprowadzono pod niesłychanym terorem, który się po Europie rozgłosił. Później była nieprzyjemna historja z uwięzieniem Radicza, z internowaniem (eufe. mistycznie mówiąc) posłów jego partji, z prezesm Radiczowców przed sądem w Zagrzebiu, który ich uniewinnił z zarzutu antypaństwowych knowań i zdrady stanu, ku przykrej niespodziance rządu — następnie dalsze historje z jawnie niesprawiedliwem odrzuceniem weryfikacji mandatów opozycji przez rządową słabą większość Skupsztiny. To wszystko wyglądało już bardzo nieładnie, przedstawiało obraz „skandalu familijnego", który wyszedł poza ściany domu i rozgłosił się pomiędzy sąsiadami. Sąsiedzi zaczynali już wyrażać wątpliwości, czy jugosłowiańska wielka rodzina — jest rodziną. Temu wszystkiemu trzeba było jakoś położyć kres jakoś zmusić do milczenia złe języki i w Europie i u siebie w domu.

Co do „domu" to się częściowo udało z najgłośniejszymi krzykaczami - politylogów poza „pozyskanymi" politykami żeć od dalszego ciągu i dalszego wyglądu — pojednania. Co się tyczy jednak masy ludności w Chorwacji, i jej ideologów poza „opzyskanymi" politykami — to tutaj, mimo wszystko rząd belgradzki będzie musiał iść na pewne ustępstwa ze swego centralizmu wobec wyższego niewątpliwie pod wielu względami zewnętrzno - cywilizacyjnymi, jeżeli się tak wyrazimy, ustroju administracyjnego tej dziedziny i jej kulturalnych urządzeń. Inaczej trudno. Serbowie wprawdzie reprezentują może bardziej aktywny politycznie element w państwie — ale znaczenia twardego, głęboko zrosłego ze swą ziemią i ze swem morzem (tak ważny element dla państwowości jugosłowiańskiej) także nie można lekceważyć. Impet Belgradu wobec Chorwacji musi ustąpić miejsca łagodności. Narazie ustąpił wprawdzie miejsca tylko — podstępowi — ale „pierwsze koty za płoty"...

K. S-wicz.

## Stresemann za kandydaturą Hindenburga dzięki której kolonja straciła pożyczkę amerykańską.

**Berlin, 19 kwietnia.**
**Agencja Wschodnia.**

Napór stronnictwa niemiecko - narodowego na niemiecką partję ludową był tak silny, że Stresemann zmuszony był wystąpić na łamach „Die Zeit", wyjaśniając swoje stanowisko, jakie zajął w kwestji wyboru Hindenburga.

Niemiecki minister spraw zagranicznych przedstawia szczegółowo stanowisko stronnictwa i kończy życzeniem, aby Hindenburg został wybrany i na swem wybitnem stanowisku był stale pożyteczny narodowi i państwu.

**Berlin, 19 kwietnia.**

„Reinische Zeitung" donosi, że od pewnego czasu Kolonja prowadziła rokowania z pewnym koncernem amerykańskim, celem zaciągnięcia pożyczki na cele inwestycyjne.

Jednakże wysunięcie przez Niemcy kandydatury Hindenburga zachwiało zaufanie do Niemiec zagranicą we wszystkich niemal dziedzinach, wobec czego i kwestja wyżej wymienionej pożyczki przestała być aktualną.

Depesze, wysłane w sprawie tej pożyczki ze Stanów Zjednoczonych, dały niedwuznacznie do poznania, że z pożyczki nie będzie nic.

# Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ **20** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Sulpicjusza
Jutro: Anzelma B. W.
—:—
Wschód słońca o g. 4.32
Zachód o g. 6.36
Wsch. księżyca o g. 4.20
Zachód o g. 4.43
Długość dnia 14.04
Przybyło dnia g. 6.20

### Po fałszywych 50-groszówkach i 50-złotówkach

### pojawiły się w obiegu falsyfikaty srebrnych dwuzłotówek.

**Pojawiły się w obiegu falsyfikaty srebrnych dwuzłotówek.**

**Falsyfikaty te można odróżnić od monet prawdziwych na pierwszy rzut oka.**

---

**Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych.** Zarząd główny związku polskiego nauczycieli szkół powszechnych zorganizował specjalną sekcję kształcenia nauczycieli.

Naczelnem zadaniem tej sekcji jest odpowiednie postawienie problemu kształcenia nauczycieli i rozwiązanie tego zagadnienia.

Do sekcji zgłosiło swe przystąpienie 150 osób. (b)

---

## Teatr, muzyka i sztuka

Dziś dla T.U.R., świetna pełna humoru, komedja A. Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z pp. Jerzmanowską, Wołoszynowską, Łapińską, Komornickim, Szubertem i Fabisiakiem w rolach głównych.

---

## Kronika policyjna.

—.—

DZIEJE GRZECHU.

W domu przy ul. Zachodniej 60 dozorca Kazimierz Fronczak znalazł podrzutka płci męskiej.

Podrzutka odesłano do Żłóbka.

—:o:—

## Odpowiedzi Redakcji.

**Panu P. S.** O istnieniu szczególnym złych duchów nic nam nie wiadomo. Złe duchy zamieszkują jednak czasami dusze i głowy ludzkie, a wtedy starając się wyrządzać szkody bliźnim, najczęściej działają zabójczo na nieszczęśliwych opętanych.

**Panu Kazimierzowi M.** Wydrukujemy we właściwym czasie obszernie i z komentarzami.

**Panu M. S.** Plagjat literacki zabija człowieka moralnie. Posiadamy zarówno oryginał rosyjski, jak i plagjat, popełniony w języku polskim p. t. „Tak było". Moralne pobudki plagjatu wynikają z instynktów zawiści w związku z brakiem zdolności twórczych. Naturalnie, kwalifikacje życiowe plagjatorów nie wróżą im powodzenia. Rzeczy, poczęte w brudzie i podstępie, mimo, iż dzięki sprzyjającym warunkom, mogą czasem chwilowo się udawać, muszą w rezultacie zginąć marnie i bezsławnie. Widzi Pan sam chyba początek końca. Zwyczaje plagjatorskie dyktują ślepe naśladownictwo, ale to jeszcze przyśpiesza katastrofę, tym bardziej, iż warunki nie pozwalają na prawdziwą orjentację, a złudzenia stwarzane są przez fałszywych i zainteresowanych ludzi. Finis!

---

B. P.

**Berta z Krakauerów**

**BERNARDOWA KLOTZ**

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek 20 b. m. o godz. 2. po poł. z domu żałoby przy ul. Pańskiej № 9.

3856 **Córki, brat, zięć, wnuk.**

---

# Centralna rada kupiecka województwa łódzkiego

## została utworzona przez zjazd kupiectwa prowincjonalnego.

(a) Wczoraj odbył się w Centralnem Stowarzyszeniu kupców i przemysłowców województwa łódzkiego zjazd wojewódzki organizacji kupieckich.

Na porządku dziennym zjazdu znajdowały się sprawy utworzenia rady centralnej oraz wysunięcia postulatów na mającą się odbyć w Warszawie ogólnokupiecką konferencję.

Po zagajeniu zjazdu i wyborze prezydjum przystąpiono do dyskusji nad sprawą utworzenia centralnej rady kupieckiej, w której reprezentowane będą wszystkie organizacje kupieckie Łodzi i województwa.

Według projektu inicjatorów rada ta reprezentowałaby kupiectwo wobec władz i nazewnątrz występowała w obronie postulatów kupiectwa oraz delegowałaby łącznie przedstawicieli swych do komisji szacunkowych.

Ponieważ rada ta reprezentowałaby ogół kupiectwa województwa łódzkiego, władze siłą rzeczy liczyłyby się z postulatami wysuniętemi przez tą organizację, podczas gdy obecnie poszczególne związki wysuwają rozbieżne żądania, co uniemożliwia ich uwzględnienie.

Projekt stworzenia centralnej rady kupieckiej spotkał się z życzliwem przyjęciem zarówno wśród delegatów organizacji prowincjonalnych, jak i związków miejscowych, licznie reprezentowanych na konferencji.

Cały szereg delegatów organizacji prowincjonalnych wskazywał na konieczność stworzenia rady centralnej kupiectwa która posiadałaby odpowiedni autorytet, gdyż obecnie związki prowincjonalne nie posiadają go absolutnie a postulaty przez nie wysuwane są całkowicie ignorowane.

Mówcy wskazywali na cały szereg nieformalności, popełnianych przez władze prowincjonalne, i podnosząc sensacyjne wypadki wyrzucania delegacji organizacji kupieckich, niezwoływania posiedzeń komisji szacunkowych.

Delegaci wskazywali również na brak zainteresowania centrali warszawskiej sprawami kupiectwa prowincjonalnego, co jeszcze bardziej przemawia za koniecznością stworzenia centralnej rady wojewódzkiej.

Po dłuższej dyskusji w której omawiano techniczną stronę organizacji tej rady, **postanowiono jednomyślnie przystąpić bezwłocznie do tworzenia centralnej rady kupieckiej województwa łódzkiego.**

**Akces do rady tej zgłosiło 10 organizacji prowincjonalnych oraz szereg organizacji łódzkich.**

Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego postulatów kupiectwa na konferencję warszawską.

Sprawę tę referował dyr. Związku p. Baruch, który zreferował zebranym obszerny memorjał, przedstawiający sytuację kupiectwa oraz drobnego przemysłu.

**Memorjał ten w konkluzji wysuwa następujące postulaty.**

1) **Obniżenia cła na surowce, a zwłaszcza na przędzę bawełnianą co umożliwi drobnemu przemysłowi podjęcie produkcji.**

2) Udzielenie kupiectwu i drobnemu oraz średniemu przemysłowi 60-o dniowych kredytów celnych na warunkach ustalonych w rozporządzeniu z 26 lutego 1925 r.

3) Zniżkę taryfy pocztowej i kolejowej.

4) Wywarcia wpływu na Bank Gospodarstwa Krajowego, **celem otwarcia przez bank ten kredytów krótkoterminowych, oraz przez Bank Polski kredytów długoterminowych do 90 dni pod gwarancją bankową.**

5) **Nowelizację podatku przemysłowego w kierunku przerzucenia ciężaru tego podatku na producentów,** którzy mogą wkalkulować to obciążenie podatkowe do kosztów produktu.

6) Indywidualne obliczenie dodatku do podatku majątkowego, który ma być obliczany ryczałtowo.

7) **zmianę skali podatku dochodowego,**

8) **Zniesienie urzędu do walki z lichwą.**

Po zreferowaniu tego memorjału wywiązała się nad poszczególnemi postulatami ożywiona dyskusja, poczem memorjał ten zaakceptowano.

Wobec utworzenia centralnej rady kupiectwa memorjał ten przedstawiony będzie w ministerjum jako postulaty nowoutworzonej organizacji.

—:o:—

# Przykre wyniki mezaljansu.

## Charakterystyczna sprawa o alimenta w sądzie okręgowym.

Na jednej z ostatnich sesji wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi rozpoznawał sprawę Marjanny Przeździeckiej przeciwko mężowi tejże Tadeuszowi Przeździeckiemu.

Tadeusz Przeździecki, bogaty ziemianin i właściciel kilku majątków ziemskch dąc za ogólnym, panującym w swoim czasie prądes zbratania się z ludem wiejskim zawarł przed kilkunastu laty związki małżeńskie z włościanką, obecną p. Marjanną Przeździecką.

Niestety, pożycie małżeńskie Tadeusza Przeździeckiego z wybranką z ludu nie dało mu szczrścia: Marjanna dopuściła się przeciwko mężowi swemu wiarołomstwa, a nawet zaczęła podobno nastawać na jego życie. To też wkrótce doszło do separacji między małżonkami i naskutek wyroku b. okupacyjnego sądu powiatowego w Brzezinach przyznano separowanej Marjannie Przeździeckiej wynagrodzenie alimentarne od męża w sumie 60 mk. niem. miesięcznie.

Obecnie Marjanna Przeździecka wystąpiła z żądaniem zwaloryzowania przyznanej jej w swoim czasie przez sąd okupacyjny sumy alimentowej, domagając się zasądzenia na jej rzecz od męża 3762 zł., jako jednorazowej zapłaty z tytułu wspomnianych świadczeń alimentarnych.

Pełnomocnik Tadeusza Przeździeckiego nie przyznaje powództwa i oświadcza sądowi, iż przedewszystkiem sprawa została niesłusznie wytoczona przed sąd okręgowy zamiast przed sąd w Brzezinach. Nie zależnie od tego zarzutu natury formalnej pełnomocnik Tadeusza Przeździeckiego oświadcza sądowi, iż ponieważ Marjanna Przeździecka uznaną została wyrokiem sądu biskupiego w Łodzi za winną wiarołomstwa i nastawania na życie męża, przeto nie należą się jej żadne świadczenia alimentarne.

Sąd po naradzie uwzględnił zarzut niewłaściwości sądu okręgowego dla rozpoznawania sprawy niniejszej i postanowił sprawę pozostawić bez rozpoznania.

---

# Pracowity wieczór delegacji skarbowo-budżetowej.

Onegdaj wieczorem obradowała delegacja wydziału finansowo - obrachunkowego. Na porządku dziennym obrad znajdowało się około 30 spraw tak że porządek dzienny wyczerpano dopiero o godzinie 1 i pół w nocy.

### SUBSYDJA DLA INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH.

Na wstępie rozpatrzono sprawę przyznania łódzkiej ochotniczej straży ogniowej stałeg zasiłku miesięcznego w wysokości złotych 15 tysięcy miesięcznie.

Wniosek ten popierał z „urzędu" r. Wolczyński.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zasiłek ten przyznać jednakże tylko na 8 miesięcy roku budżetowego t. zn. od maja.

Sprawę zasiłków dla bezrobotnych, nieobjętych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia postanowiono przesłać do magistratu.

W ten sposób sprawa ta czekająca już od wielu miesięcy na rozstrzygnięcie dopiero za kilka miesięcy wejdzie na plenum.

**Po dłuższej dyskusji przyznano 3,000 złotych subsydjum T. U. R'owi, 3,500 towarzystwu szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów.**

### RADY MORALNE MIAST SUBSYDJÓW.

Następnie przystąpiono do dyskusji **nad sprawą zorganizowania 2-iego miejskiego domu wychowawczego i wyasygnowania na ten cel 15 tys. złotych.**

W debacie nad tym punktem wywiązał się ciekawy djalog między r. Bialerem a wiceprezydentem Groszkowskim który miast subsydjum ofiarowywał umoralniające rady dla matek, które porzucają swe dzieci.

Podobnież przedstawiała się sprawa wyasygnowania odpowiednich sum na akcję odżywiania dzieci szkolnych.

Jest to sprawa niezmiernie doniosłej wagi, gdyż wskutek złego odżywiania, gruźlica szerzy się wśród dziatwy szkolnej w zastraszający sposób.

Pomimo to pan Groszkowski wystąpił przeciwko asygnowaniu tych sum, lecz oczywista większość komisji wniosek ten przyjęła.

### 20 TYSIĘCY ZŁOTYCH DLA Ł.O.F.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przyznania subsydjum Łódzkiej Orkiestrze Filharmonicznej.

W obronie tej instytucji wystąpił r. **Bialer,** który wskazał na konieczność podtrzymania tej ginącej instytucji.

**P. Groszkowski** wystąpił przeciwko przyznaniu tego subsydjum.

„Dość zrobiliśmy już ładnych „gestów" 30 tysięcy teatrowi, 50 tysięcy filharmonji, subsydjum dla miejskiej galerji — to nieco za wiele.

Każdy z radnych ma swoją protegowaną instytucję — p. Wolczyński straż ogniową, p. Bialer — Filharmonję".

Po dłuższej dyskusji uchwalono **przyznać Ł. O. F. 20 tysięcy złotych subsydjum.**

Następnie uchwalono 4 tysiące złotych subwencji dla miejskiej galerji sztuki.

Burzliwą dyskusję wywołała sprawa **umorzenia pożyczki zwrotnej, przyznanej w roku ubiegłym pracownikom miejskim zamiast 13-tej pensji.**

Po dłuższej dyskusji **sprawę tę zdjęto z porządku dziennego,** pomimo sprzeciwu kilku radnych, **którzy domagali się umorzenia tej pożyczki,** a to ze względu na obniżenie z dniem 1-go lipca poborów pracowniczych.

O godzinie 1 i pół posiedzenie zamknięto.

— cel. —




# Rozgrywki footbalowe o mistrzostwo.

### WARTA — POLONJA 3:1.

Polska Agencja Telegraficzna

Poznań, 19 kwietnia.

Rewanżowe zawody piłki nożnej o mistrzostwo pomiędzy Wartą i Polonją zakończyły się wynikiem 3:1 (1:1). Warta trzymała się od początku gry w bardzo żywym tempie, któremu Polonja nie mogła sprostać. U Polonji zawiodła zupełnie pomoc.

### WISŁA — KLUB SPORTOWY 3:2.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 19 kwietnia.

Zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy Wisłą I i amatorskim Klubem Sportowym z Królewskiej Huty dały wynik 3:2 (2:1). Gra ostra otwarta, ze znaczną przewagą Wisły. Ustawiczne faulowanie gości, chociaż i Wisła często popełniała fałsze. Amatorski Klub jest drużyną dobrą i przebojową, ale przereklamowaną. W 22 minucie robi pierwszą bramkę, a w 23-ciej Wisła wyrównuje. Następne dwie bramki z wolnego strzału strzela Reyman. Stosunek 2:1 utrzymuje się do pauzy. W drugiej połowie Amatorzy strzelają 2-gą i ostatnią bramkę z rzutu karnego. Pod koniec gry strzał Wisły i 3-cia bramka zwycięska. Sędzia znakomicie utrzymywał niebardzo karne drużyny w karbach.

### POGOŃ (Lwów) — POGOŃ (Wilno) 3 : 1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 19 kwietnia.

Zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami Pogoń Lwów i Pogoń Wilno zakończyły się wynikiem 3:1 (1.1).

# Zawody towarzyskie.

### ŁKS. — LEGJA 1:0.

Polska Agencja Telegraficzna

Warszawa, 19 kwietnia.

Zawody piłki nożnej pomiędzy ŁKS. a Legją przyniosły zwycięstwo przypadkowe Łodzianom w stosunku 1:0 (0:0).

Obie drużyny grały z ambicją i temperamentem natężenie którego nie słabło ani na chwilę, tak przed, i jak i po pauzie. ŁKS. Uzyskał jedyną bramkę z wolnego rzutu. Legja niezrażona sukcesem przeciwnika walczyła do końca z niesłabnącą energją.

### PORAŻKA CRACOVJI W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 19 kwietnia.

Zawody piłki nożnej „Trzeci komisarjat" contra Cracovia dały wynik 5:2 w sobotę, a w niedzielę 2:2 (1:1).

### WARSZAWIANKA — WISŁA II 3:1.

Warszawa, 19 kwietnia.

Zawody piłki nożnej pomiędzy Warszawianką a Wisłą II z Krakowa zakończyły się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 3:1 (1:1). Dwie bramki strzelił Luksemburg, jedną Redlich. Gra zawzięta. Wisła grała ambitnie do przerwy, po przerwie osłabła.

———:o:———

### BIEG OKRĘŻNY „KURJERA POLSKIEGO".

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 kwietnia.

Odbył się tutaj bieg okrężny „Kurjera Polskiego" na dystansie 7 kilometrów z następującym wynikiem:

1) Sawaryn Roman, Pogoń
2) Rzeźko Stanisław, Sokół
3) Przytuła, „Prosna", Kalisz
4) Wituch, Warszawianka
5) Sałek, „Wisła"
6) Eysmond, „Polonia".

Do biegu zgłosiło się 85 zawodników. Na starcie stanęło 61, bieg ukończyło 56.

Bieg dał w wyniku nowych sportowców, dotychczas w Polsce nieznanych.



## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzed

Okazyjnie do sprzedania nowy wóz 4 koła nowe, sieczkarnia, parnik i 200 centnarów kamieni brukarskich z dostawą do domu, Kilińskiego 83, m 4, między 10—4. 42

Pianino nowe okazyjnie do sprzedania Plac Dąbrowskiego 2 m. 3. 804-3

### Lokale

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią i wygodami na Nowomiejskiej przy Placu Wolności do odstąpienia. Oferty sub „Dobry punkt" do administracji Republiki. 713-4

Nauczyciel gimnazjum poszukuje pokoju kawalerskiego w okolicy Cegielnianej. Ewentualnie pomoc w nauce Zgłoszenia pod „Natychmiast" 821

Poszukuje mieszkania pięciopokojowego z kuchnią i wygodami w śródmieściu Oferty z podaniem ceny i wymienieniem punktu składać do admin „Republiki" pod „I A 92" 855

Pokój do wynajęcia dla jednego lub 2-ch panów przy starszej samotnej kobiecie Poprzeczna 3 a m. 8 przy Rzgowskiej. 733-2

### Rozmaite

### Nauka i wychow

Buchalterji (księgowości) wyuczają listownie, Kursa Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 678—30

Młoda pani udziela lekcje angielskiego Piotrkowska 102 II p. od 12-ej do 3-ej. 749-6

Hebrajskiego udziela rutynowany nauczyciel szkół prywatnych U. Tenenbauma Piotrkowska 128. 752-4

Angielską korespondencję, tłumaczenia załatwia nauczyciel angielskiego, korespondencji, literatury. Markowicz. — Cegielniana 66 431-8

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel N.-Cegielniana 12 m. 4, od 3—5 pop. 227-4

### Posady.

Do fryzjera potrzebny uczeń Trojanowski Konstantynowska 78. 739

### Zagubione dokument

Wiera Alper zagubiła dowód osobisty wydany w r. 1922 w starostwie Słonima, województwa Nowo-

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszen... drożej. Za terminow...

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Ołtaszewski.—Czcionkami „R